



**BEATA
MALEC-SUWARA**

redaktor wydania

Forum ruchów i stowarzyszeń z diecezji tarnowskiej odbywa się raz na dwa lata. W tegorocznym wzięło udział około 700 uczestników. Choć każda z organizacji ma swój program, wszystkie podkreślają zgodnie, że rodzina jest dla nich najważniejsza. A tej dzisiaj nie jest łatwo. Dane są zatrważające. Rośnie liczba rozwodów, konkubinatów, rodzi się coraz mniej dzieci. Dlaczego tak się dzieje i co z tym robić piszemy na str. IV-V.

za Tydzień

- Robotnicy posłani do winnicy – PARAFIE NEOPREZBITERÓW
- Szkoła, jakiej chcemy dla naszych dzieci – KATOLICKA AKCJA RODZICÓW
- Panorama parafii: MARYJA I JÓZEF W ŁOSIU

Napatrzenie się powołaniu waszemu

Pielegnujcie czystość serca

Kto, tak jak Jan Paweł II i bł. Karolina, chce oglądać Boga, musi dbać o czyste serce.

Pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, 10 czerwca, świętowano w diecezji dwudziestolecie przybycia Papieża Polaka do Tarnowa i beatyfikacji Karoliny Kózkówny. Na dziękczynną uroczystość, celebrowaną w kościele wyrosłym na miejscu, gdzie przed 20 laty stał Namiestnik Chrystusa, przybyli duchowni, wierni z diecezji i spoza niej, reprezentanci świata pracy i rolników z całej Polski. W homilii pasterz Kościoła tarnowskiego wezwał do rachunku sumienia z realizacji papieskiego nauczania. Podkreślił, że dziś słowa Ojca Świętego i postać bł. Karoliny każą nam intensywnie przypatrywać się naszemu powołaniu. Oznacza to troskę o świętość, pielęgnowanie czystych serc. – Serce czyste to serce wolne, całkowicie oddane Bogu i bliźnim w duchu chrześcijańskiej miłości – wyjaśniał ka-



KS. ANDRZEJ TUREK

znodzieja. Takie serca powinni mieć wszyscy: małżonkowie i rodzice, młodzież, pracownicy i biznesmeni, duchowni, rolnicy i politycy. Stawką jest oglądanie Boga. – Ze wzruszeniem przeżywam tę uroczystość – wyznaje Maria Dudek z Wietrychowic. – Byłam tu przed 20 laty. Wszystko się zmieniło. Ja sama stałam się babcią. Ale to papieskie miejsce wciąż mówi i wzmacnia ducha.

Na papieskim placu niepowszednim wzięciem cieszył się chleb powszedni

Ks. Stanisław Dutka, proboszcz miejscowej parafii, akcentował, że papieski plac był i pozostanie przestrzenią wielkich Bożych wydarzeń. Po Mszy św. pielgrzymi mogli posłuchać orkiestr dętych, ucieszyć oczy i pokrzepić ciało wyrobami rolno-pszczelarskimi. Uroczystość zwieńczył apel, kończący się o godzinie 21. 37.

KS. ANDRZEJ TUREK

Z CHRYSZTUSEM PRZEZ CZAS DO WIECZNOŚCI



BEATA MALEC-SUWARA

Każdy, kto dziś wędruje za Panem, jest wezwany, by dać świadectwo prawdzie o Bogu i o człowieku, powołanym do życia wiecznego – mówił podczas uroczystości Bożego Ciała biskup tarnowski Wiktor Skworec. Pasterz przestrzegł, że dzisiaj ośrodkiem częstych demonstracji, parad i manifestacji jest człowiek nierzadko widziany w sposób fałszywy, redukujący go tylko do sfery ciała i życia doczesnego. – Wielu z nas zagubiło poczucie czasu świętego, który jest również czasem Eucharystii – ubolewał hierarcha. Utrata poczucia świętości

Ulice nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi

dnia Pańskiego przyczynia się do zniewolenia upływającym czasem, który życie ogranicza jedynie do tego, co ziemskie, zamknięte i śmiertelne. **BS**

Pobłogosławili przełożonych

SEMINARIUM. Piątego czerwca w kaplicy tarnowskiego WSD świętowano prymicyje. Tegoroczni neoprezbiterzy Mszą św. podziękowali wspólnocie seminaryjnej za czas formacji do kapłaństwa. Udzielili też prymicyjnego błogosławieństwa przełożonym, klerikom, zakonnym i świeckim pracownikom seminarium. – Bądźcie dla współczesnego świata świadkami, nauczycielami i egzorcystami – życzył prymicyjantom ks. prał. Wiesław Lechowicz, rektor WSD, który



KS. ANDRZEJ TUREK

błogosławieństwo (na zdjęciu), otrzymał jako pierwszy.

Zbawienie przez komunikację



KS. ANDRZEJ TUREK

TARNÓW. – Przez komunikację ludzie wyrażają swoje człowieczeństwo, stają się wspólnotą i mogą się zbawić – mówił ks. Bogusław Maciaszek (na zdjęciu) do członków tarnowskiego KIK-u. Spotkanie poświęcone roli mediów masowych we współczesnym świecie odbyło się 4 czerwca. Ks. Maciaszek, dyrektor radia RDN Małopolska, omówił formy manipulacji medialnej. Podkreślił, że jest ona złem dlatego, iż narusza lub niszczy więź ludzi ze sobą oraz z Bogiem, a bez łączności ze Stwórcą nie można się zbawić.

Krakowiaczek ci ja!

ŁONIOWA. W amfiteatrze letnim 3 czerwca odbył się XVIII Przegląd Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego „Krakowiaczek” (na zdjęciu). Zaprezentowało się 16 dziecięcych zespołów regionalnych i 1 dziecięca kapela ludowa. W sumie 403 małych tancerzy oraz 10 muzyków z po-

wiatu brzeskiego, bocheńskiego, krakowskiego, wielickiego i tarnowskiego. Dwa najlepsze zespoły, „Mali Iwkowianie” oraz „Mali Jastrzębianie”, zakwalifikowały się na XXXI Karpacki Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych, który odbędzie się 16 i 17 czerwca w Rabce Zdroju.



Kanonista w domu Ojca

TARNÓW-RZESZÓW. 2 czerwca zmarł ks. prałat Jan Białobok (na zdjęciu), wybitny kanonista. Był wicepostulatorem procesu beatyfikacyjnego Karoliny Kózkówny. Pracował w sądzie biskupim w Tarnowie. W diecezji rzeszowskiej zorganizował struktury biskupiego sądu i był jego oficjałem. Ks. Białobok urodził się 15 lipca 1927 r. w Szymbarku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1952 r. Proboszczował w Lisiej Górze i w mieleckiej parafii pw. MB Nieustającej Pomocy, gdzie osiadł jako rezydent. W uroczystościach pogrzebowych, które odbywały się w Mielcu



ARCHIWUM IGIN

4 i 5 czerwca, uczestniczyli biskup tarnowski W. Skworc, biskup rzeszowski K. Górny i 266 kapłanów. Ks. Białobok spoczywa na cmentarzu komunalnym w Mielcu.

Katecheto, żyj Eucharystią!

GRÓDEK NAD DUNAJCEM. Ponad 200 katechetów świeckich (na zdjęciu) odprawiało rekolekcje w „Arce”. Odbywały się one w dwóch turach: 31 V–3 VI oraz 7–10 VI. Zamyślenia, którym przewodził ks. prał. Ryszard Stasik, koncentrowały się wokół roli Eucharystii w życiu kateche-

ty. – Obowiązkowe rekolekcje to część stałej formacji katechetów – tłumaczy ks. dr Jacek Siewiora z wydziału katechetycznego tarnowskiej kurii. – Katecheci chętnie w nich uczestniczą, bo to także okazja regeneracji sił po całorocznej pracy, spotkania się, wymiany doświadczeń.



KS. ANDRZEJ TUREK

W pijarowskich szrankach

TUCHÓW. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica dobrze wypadli w konkursie „Życie i dzieło św. Józefa Kalasancjusza”. Tuchowianie zdominowali, odbywający się pod koniec maja w Krakowie regionalny etap ogólnopolskich eliminacji: Kamil Zajęc zajął



2. miejsce, Magdalena Mikos i Maciej Lewicki ex equo miejsce 3., zaś Michał Włodarz miejsce 5. Konkurs zorganizowano dla uczczenia 450. rocznicy urodzin założyciela zakonu pijarów. – Dzieci poradziły sobie znakomicie – cieszy się Małgorzata Buczyńska, ich opiekunka.

IV Memoriał im. o. Zbigniewa Strzałkowskiego

W dobrych zawodach wystąpiłem

Śladami młodych stóp wydeptują trwałą ścieżkę pamięci o swym rodaku, męczenniku z Peru, o. Zbigniewie Strzałkowskim.

Szkoła Podstawowa w podtarnowskiej Zawadzie (na Górze św. Marcina) imię zamordowanego przez komunistyczne bojówki misjonarza nosi od 1996 roku. W tym roku po raz czwarty organizuje biegiowy memoriał jego pamięci. – Postać ojca Zbigniewa została głęboki ślad w pamięci tarnowian i mieszkańców regionu. W dziele wychowania wiele czerpiemy z tej postaci. Naszym zadaniem, jako środowiska szkoły nazwanej jego

imiem, jest pamiętać o nim podtrzymywać i upowszechniać na wszelkie sposoby – mówi Krzysztof Nowak, dyrektor Szkoły Podstawowej im. o. Zbigniewa Strzałkowskiego w Zawadzie. Memoriał odbędzie się 17 czerwca wokół kościoła w Zawadzie. Na 13.30 zaplanowano Mszę św. w intencji beatyfikacji franciszkanina męczennika. Biegi memoriałowe w kilku kategoriach i na zróżnicowanych dystansach wystartują o godz. 15.30 spod miejscowej szkoły. Patronem wydarzenia jest biskup tarnowski Wiktor Skworec, zaś patronem medialnym GN.

GB

Skala głosu międzynarodowa

Pokój na ustach

Nasz region będzie się modlił o pokój świata ustami chłopców z chóru katedralnego „Pueri Cantores Tarnovienses”.

Od wiosny chórzystom towarzyszy dobra passa. W Pińczowie zdobyli I miejsce na VIII Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych z Pieśnią Maryjną. Dobrze wypadli też na festiwalach w Legnicy i Komornikach. Ale chyba najważniejsze przed nimi. Na Światowym Kongresie Chórów Chłopięcych „Pueri Cantores” diecezję reprezentować będą właśnie oni. Honorowym przewodniczącym Polskiej Federacji „Pueri Cantores”

jest ks. prof. Andrzej Zajac, założyciel i dyrygent „Pueri Cantores Tarnovienses”, a sekretarzem jego asystent ks. dr Grzegorz Piekarczyk. – To zaszczyt i radość służyć idei Kongresu, której istotą jest ogólnościowa, wyśpiewywana w różnych językach modlitwa o pokój – wyznaje ks. Piekarczyk. 34. Międzynarodowy Kongres, dotychczas goszczący na Zachodzie, pierwszy raz będzie w Polsce, w Krakowie, od 10 do 15 lipca. Zjadą tam 84 chóry z całego świata, w tym 11 polskich. Modlitwa naszego regionu o pokój świata spoczywa na ustach „Pueri Cantores Tarnovienses”.

XAT

Chór „Pueri Cantores Tarnovienses” będzie reprezentował nasz region na Międzynarodowym Kongresie Chórów Chłopięcych w Krakowie



Z kościelnej dzieży

Wypiek chleba aniołów



W Błoniu mówią, że aby powstał dobry komunikant, nie wystarczy zmieszać mąki z wodą.

– W tych sprawach wszystko musi być zawsze na najwyższym poziomie – twierdzi Janusz Szymański pracujący w Zakładzie Przetwórczo-Handlowym w Błoniu k. Tarnowa. Od 17 lat dogląda tutaj wypieku „Bożego pieczywa”: opłatków, komunikantów i nie wyobraża sobie, żeby można tu cokolwiek zaniedbać. W Błoniu są przekonani, że aby powstał dobry komunikant, nie wystarczy zmieszać mąki z wodą. – Naszym niewątpliwym atutem jest długa tradycja i skrupulatna wierność przepisom prawa kanonicznego – zauważa ks. Wiesław Czaja, błoński proboszcz. – To ostatnie jest szczególnie ważne, bo materia Komunii św. nie może budzić żadnej wątpliwości. A w dzisiejszych rynkowych czasach,

gdy mnożą się różne chałupnicze biznesy, trzeba być w tym względzie szczególnie ostrożnym i wyczulonym – przestrzega.

Aby jeszcze bardziej podnieść jakość komunikantów, Błonie zaopatrzyło się niedawno w nowoczesną maszynę do ich wypieku. – Komunikant jest grubszy, o bardziej zasklepionych obrzeżach, mniej łamliwy. To nie tylko ułatwia komunikowanie, ale, co najważniejsze, gwarantuje lepsze uszanowanie Najświętszego Sakramentu – zauważa ks. Czaja. Nowe, ulepszone komunikanty z Błonia można nabyć w sklepach Biblosu (paczka zawierająca 1000 sztuk kosztuje 8 zł). – Wciąż polepszamy ich jakość. Jesteśmy w stanie sprostać każdemu zamówieniu. Tak z diecezji, jak i spoza niej – zapewnia błoński proboszcz. ■

Proboszczowi z Błonia bardzo leży na sercu jakość komunikantów

Sonda

**WSZYSCY
DLA RODZINY**

WACŁAW PRAZUCH, PREZES
INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ
DIECEZJI TARNOWSKIEJ



– Akcja Katolicka ma wpływać na kształt życia społecznego także w sferze oświaty, kultury, mediów. Jest rzeczą naturalną, że w kręgu naszego zainteresowania leży też rodzina. Jako rodzice, małżonkowie chcemy uczynić wszystko, aby nasze rodziny mogły żyć i wychowywać dzieci w kręgu chrześcijańskich wartości.

STANISŁAW KLIMEK,
PREZES STOWARZYSZENIA RODZIN
KATOLICKICH



– Jestem przekonany, że rodziny skupione w Stowarzyszeniu potrafią na co dzień dawać przykład prawdziwie chrześcijańskiego życia i przez niego ewangelizować środowisko, w którym żyją. Jako Stowarzyszenie prowadzimy także konkretne formy pomocy: świetlice dla dzieci, organizujemy wyjazdy wakacyjne dla najmłodszych, pomagamy rozdáwać żywność ubogim rodzinom.

KS. DR STEFAN IRLA,
ODPOWIEDZIALNY W DIECEZJI
ZA ODNOWĘ W DUCHU ŚWIĘTYM



– Próbuje wypracowywać programy typowe dla małżeństw. Pojawiają się też propozycje rodzinnych oaz wakacyjnych. Grupy Odnowy są wspólnotami modlitewnymi, w których ludzie odnajdują i nawiązują bliską relację z Bogiem. Wierzę, że to doświadczenie Bożej miłości przenoszą później do swych domów.



Każdy kościelny ruch czy stowarzyszenie ma własne priorytety i kierunek działania. Jednak w planie działań każdej grupy zawsze będzie rodzina, która dziś wymaga szczególnej uwagi.

tekst i zdjęcia:
GRZEGORZ BROŻEK

Pod hasłem „Rodzina wspólnotą życia i miłości” 9 czerwca w Tarnowie odbyło się IV Forum Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Tarnowskiej. Wzięło w nim udział blisko 700 osób z całej diecezji. – Mówimy o promocji rodziny, bo to jest bardzo aktualne. Dziś próbuje się określać rodzinę jedynie jako zjawisko kulturowe uwarunkowane historycznie. Takie redukcyjne spojrzenie na rodzinę wynika z odrzucenia prawdy o Bogu, który stworzył człowieka i chciał, aby człowiek wzrastał i rozwijał się w rodzinie. Istnienie rodziny jest wpisane w plany Boga względem człowieka – powiedział otwierając Forum biskup tarnowski Wiktor Skworc.

Rodzina przelomu wieków

Tymczasem polską rodzinę dotyczą przemiany, które jeszcze nie tak dawno były cechą konsumpcyjnych społeczeństw Zachodu. – We współczesnym świecie, w szczególności w Europie, od lat notowane są istotne zmiany we wzorcu tworzenia rodzin. Co-

Rodzina



raz mniej mężczyzn i kobiet chce zakładać rodziny w ogóle, znacząca część żyje w nieformalnych związkach (konkubinatach).

Decyzje o założeniu rodziny zapadają późno. Rodzina przelomu wieków i początku nowego stulecia jest mniej trwała. Rośnie liczba rozwodów, nieformalne związki powstają częściej niż oparte na małżeństwie. Kryzys małżeństwa idzie w parze ze spadkiem dzietności – zauważa dr Irena Kowalska z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, prelegentka Forum, opisując przemiany zachodzące w polskich rodzinach. W latach 1999–2004 liczba małżeństw zmniejszyła się z 219 tys. do 192 tys., mimo że w wiek matrymonialny wkroczyło poko-

W Forum wzięło udział blisko 700 uczestników z całej diecezji

lenie wyżu demograficznego z lat 80. W 2006 roku na skutek rozvodu rozpadło się 73 tys. małżeństw. W 2005 roku 18,5 proc.

dzieci urodziło się poza małżeństwami.

Cienie i nowe plagi

Zdaniem ks. dr. Władysława Szewczyka, psychologa specjalizującego się w doradztwie rodzinnym, ludzie mają straszną przy Bożym planie, komplikując sobie życie. – Człowiek zawsze miał pokusę ten wspaniały zamysł Boga, Boski autorytet w stosunku do prawidłowości ludzkiego życia, małżeństwa, rodziny, odrzucać i kwestionować. Powodem tego była ludzka słabość i pycha, ale również podszept

a droga Kościoła



ty szatana – mówi ks. Szewczyk. Z tego biorą się m.in. takie współczesne zjawiska jak niewolnictwo kobiet, rozwody, aborcja, eutanazja, klonowanie, wykorzystywanie embriionów ludzkich.

Rodzina w serialu

– Notowane zmiany wymagają podejmowania intensywnych prorodzinnych działań zachęcających do zakładania rodzin, trwania w nich dla dobra małżonków, dzieci oraz całego narodu – uważa dr Irena Kowalska. Bogdan Sadowski z Redakcji Katolickiej TVP tłumaczył, że dzisiejsze media nie tylko kształtują nasze widzenie świata, wiedzę o nim, ale przede wszystkim ideał, do którego mamy dążyć, dlatego trzeba mądrze z mediów korzystać. – Jeżeli pozostaniemy bier-

ni, to dotknie nas być może jeszcze większa niż na Zachodzie lacyzacja – uważa Sadowski. – A wbrew pozorom rodziny mogą wpływać na treść programów, bo ich nadawcy muszą liczyć się opinią odbiorców.

Wznosić domowy Kościół

Kościół troszczy się o każdą rodzinę, bo rodzina, jak i każdy człowiek, jest jego drogą. – W tę troskę o rodzinę powinni się włączyć wszyscy członkowie Kościoła. W szczególny sposób są do tego wezwane stowarzyszenia i ruchy katolickie. Jesteśmy, jako diecezjalna rodzina, zebrani po to, aby rodzinie służyć. Oby dzięki stowarzyszeniom i ruchom wszystkie rodziny w naszej diecezji stały się domowymi Kościołami. To jest ideał do którego trzeba dążyć – zapelował do zebranych bp Wiktor Skworc.

Od 22 lat w Domowym Kościele, stworzonym przez Ruch Światło–Życie są Jan i Maria Czosnykowie z Tarnowa. – Byliśmy lepsi na zewnątrz, wobec innych, a mniej wobec siebie – wspomina Maria. Praca nad rodziną w Ruchu Światło–Życie otworzyła ich na siebie. – Zaczęliśmy budować rodzinę jako jeden organizm. Nie baliśmy się pytać naszych dzieci o ich zastrzeżenia wobec nas, nie baliśmy się mówić o uczuciach – mówi Maria Czosnyka.

Zadanie dla każdego

– Nie ma nikogo, kto mógłby powiedzieć, że temat rodziny go nie dotyczy, nie leży w zasięgu jego zainteresowań. Żyjemy przecież w rodzinach – uważa Aneta Kuklewicz z oddziału Caritas w Biskupicach Radłowskich. Pomóc rodzinie może każdy. Byleby tylko chciał. ■

Każdy może wnieść swój wkład

Mówić o tym, co ważne

Rozmowa
z ks. dr. Wiesławem
Piotrowskim, dyrektorem
Wydziału Duszpasterstwa
Ogólnego tarnowskiej kurii,
organizatorem forum

GRZEGORZ BROŻEK: Dlaczego organizowane jest Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich?

Ks. DR. WIESŁAW PIOTROWSKI: – Z inicjatywą organizowania Forum wyszedł biskup tarnowski Wiktor Skworc. Pierwsze Forum odbyło się w 2001 roku i było poświęcone tożsamości osób świeckich w Kościele. Tematem drugiego było miłosierdzie, kolejnego Eucharystia, tegorocznego zaś rodzina. Organizujemy te diecezjalne spotkania, aby osoby świeckie, aktywnie pracujące w grupach, ruchach i stowarzyszeniach kościelnych mogły włączyć się w dyskusję nad aktualnie ważnymi problemami duszpasterskimi i społecznymi, które wymagają refleksji i działania Kościoła.

Skąd rodzinny temat tegorocznego Forum?

– Zawsze podejmujemy tematy ważne z punktu widzenia misji Kościoła. Do podjęcia zagadnienia rodziny zainspirowało nas spotkanie Benedykta XVI z rodzinami w Walencji, w lipcu ubiegłego roku. Trzeba zastanowić się, jak można przeciwdziałać tak niekorzystnym zjawiskom jak rozbitcie małżeństw, negatywny wpływ mi-



Ks. dr. Wiesław Piotrowski

gracji zarobkowej na kondycję rodzin, czy kryzys wiary. Z drugiej strony warto pomyśleć, jak skuteczniej wspomagać rodzinę jako wspólnotę pokoleń i środowisko wzrastania młodzieży.

Dlaczego Forum odbywa się co dwa lata?

– Potrzebny jest odpowiedni czas na recepcję zagadnień omawianych podczas Forum. Dokonuje się ona m.in. na podobnych spotkaniach, które uczestnicy Forum diecezjalnego prowadzą w poszczególnych dekanatach. Zależy nam, aby aktualnymi dla Kościoła tematami zainteresowali się wszyscy, bo każdy z nas może wnieść swój wkład w budowanie lepszej rzeczywistości. ■

Młodzieńcze, co wahasz się, jak żyć...

Przyjaciele Jezusa

Tuż po rozdaniu świadectw szkolnych młodzi wyruszą przed ołtarz papieski, by podjąć refleksję nad tajemnicą swojego powołania.

VI Papieskie Dni Młodych odbywać się będą w Starym Sączu od 22 do 26 czerwca. – Jest to forma obozu turystycznego, ale przede wszystkim czas symbolicznego pakowania plecaka na wakacyjne i życiowe podróże – wyjaśnia ks. Tadeusz Sajdak, dyrektor Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu. Te-

goroczne duszpasterskie hasło: „Przypatrzcie się powołaniu waszemu” prowokuje młodych do refleksji nad życiowym powołaniem. Organizatorzy zachęcają uczestników, aby sięgnęli do orędzia Jana Pawła II na Światowy Dzień Modlitw o Powołania z 2005 roku. Papież pisał: „Ten, kto otwiera serce Jezusowi, nie tylko rozumie tajemnicę Jego egzystencji, ale także tajemnicę własnego powołania oraz wydaje dojrzałe owoce łaski”. Na przyjaźni z Jezusem, podobnie na uczestnictwie w Papieskich Dniach Młodych, można więc jedynie zyskać.

Mottem tegorocznych Dni Młodych są słowa Jezusa: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi”

KT



BEATA MALEC - SUWARA

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



że świadomość własnej grzeszności i tego, ile zawdzięczamy przebaczącemu miłosierdziu Boga mogą stać się zadatkami ocalenia życia wiecznego. Jezus zawsze dokładnie wie, kto do Niego przychodzi, ale ocenia każdego nie według zewnętrznego wyglądu, lecz według wewnętrznego usposobienia i jakości miłości wypełniającej ludzkie serce. Nawet liczne grzechy obciążające sumienie będą odpuszczone, jeśli żałować za nie z miłości do Chrystusa. Chrystus każdemu miłującemu Go prawdziwie powie: „Twoje grzechy są odpuszczone”.

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Mieszkania komunalne

I po rabacie?

Dotychczas w Nowym Sączu mieszkanie komunalne można było wykupić za bezcen. Po najbliższej sesji Rady Miejskiej ten megarabat może stać się już nieaktualny.

Trzy lata temu radni miasta Nowego Sącza przyznali ulgę w wysokości 95–98 procent na uwłaszczenie lokatorów mieszkań komunalnych. Dziś Jerzy Gwiżdż, zastępca prezydenta Nowego Sącza, ma nadzieję, że ci sami radni poprą projekt uchwały o zmniejszeniu tegoż rabatu. – Bonifikata pozostanie, ale ma wynosić od 50 do 90 procent. Jej wysokość uzależniona będzie od wielu czynników, m.in. od tego, kim jest lokator, jaki jest lokal i gdzie się znajduje, czy był w ostatnim czasie remontowany – wyjaśnia Gwiżdż. W ciągu tych trzech lat obowiązywania superrabatu uwłaszczonych zostało około tysiąca mieszkańców. W latach 2005–2006 przychód miasta z 554 sprzedanych mieszkań wyniósł 1 mln 200 tys. zł. Nietrudno policzyć, iż średnio jedno mieszkanie kupowano za 2200 zł. Gwiżdż twierdzi, że tak dalej być nie może. Odmiennego zdania jest radny Józef Hojnor: – Miasto nic na tym nie traciło i, delikatnie mówiąc, jestem zaskoczony pomysłem je-



BEATA MALEC - SUWARA

Dotychczas nowosądeckie mieszkanie komunalne można było kupić za około 2200 zł

go obecnych władz. Ta ulga była ukłonem w stronę sądecan. Miasto pozbywało się odpowiedzialności za remont mieszkań. A ludzie po wykupie lokali, zakładając wspólnoty mieszkaniowe, są w stanie lepiej i taniej zarządzać swoim majątkiem – mówi Hojnor. Nawet jeśli ustawa zostanie przegłosowana, to ci, którzy złożą wniosek o uwłaszczenie mieszkania jeszcze przed 1 lipca, będą mieli szansę wykupienia go za cenę od 2 do 5 procent wartości mieszkania.

KT

www.biblos.pl

Akt stwórczy

Wywodzący się z Tarnowa poeta napisał, że powstaliśmy z miłości i w miłość się obrócimy. Tarnowska teologia próbuje weryfikować tę tezę.

Ks. Henryk Szmulciewicz w wydanej przez Biblos książce „Z miłości i z nicości” w przystępny i przejrzysty sposób porusza najtrudniejsze i najbardziej zasadnicze prawdy teologii. Pro-



fesor dogmatyki tłumaczy, co to jest akt stwórczy, mówi o stworzeniu świata widzialnego i niewidzialnego, upadku aniołów, grzechu pierworodnym i jego skutkach. Książka zainteresuje nie tylko teologów. „Z miłości...” otrzyma pięciorko Czytelników „Gościa Niedzielnego”, wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji 18 czerwca, w godz. 10.00–10.15; tel. 014 626 15 50. **XAT**

Kupą mości uczniowie!

Podróż za uśmiech

Jeśli gapowicze będą młodzi i będzie ich co najmniej dziesięciu, to w czasie wakacji w tarnowskich autobusach miejskich nie będą już gapowiczami.

To za sprawą uchwały tarnowskich radnych. Warunkiem skorzystania z darmowego przejazdu będzie dokument potwierdzający zgłoszenie podróży Zarządowi Komunikacji Miejskiej w Tarnowie. Na karcie należy zapisać listę osób oraz termin przejazdu. Grupa musi liczyć co najmniej 10 osób. Uchwałę podjęto głównie z myślą o dzieciach i młodzieży korzystających w czasie wakacji z półkolonii w ramach programu „Lato w mieście – bezpieczne wakacje Tarnów 2007”. Program chce zachęcić uczniów podstawówek i gimnazjów, aby nie spędzali czasu przed telewizorem czy komputerem, lecz bardziej aktywnie, m.in. na pływalni, ucząc się wspinaczki sportowej, gry w tenisa ziemnego i strzelectwa sportowego. Odpowiedni druk zgłoszenia grupowej jaz-



Kiedy wreszcie nadjedzie ten darmowy wakacyjny autobus?

dy będzie można pobrać w siedzibie ZKM przy ul. Bernardyńskiej 24, kasie biletowej przy ul. Krakowskiej 42, bądź na stronie internetowej www.zkm.tarnow.pl. **BS**

Kobieta będzie Einsteinem?

Ewa „Curie”-Korzeniowska

Ewa Korzeniowska z Tarnowa została finalistką polskich kwalifikacji do Międzynarodowej Letniej Szkoły Młodych Fizyków w Kanadzie. Chyba rośnie nam kolejna Curie-Skłodowska.



Dla Ewy Korzeniowskiej prądnicą to pikus

Ewa jest uczennicą drugiej klasy o profilu matematyczno-fizycznym w I LO w Tarnowie. Kiedyś nauczyciel fizyki, Marek Lipiński, zaproponował klasie udział w konkursie. Na pierwszy ogień trzeba było napisać esej „Moi mistrzowie w przygodzie z fizyką”. Młoda fizyczka wybrała Leopolda Infelda, wieloletniego przyjaciela Einsteina, Jana Szczepanika, czyli tarnowskiego Edisona, Zbigniewa Wróblewskiego oraz Marię Curie-Skłodowską. Praca napisana w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej, pozwoliła jej zakwalifikować się do ogólnopolskiego finału. Tam, już tylko po angielsku, przekonywała komisję m.in. o tym, że kondensat Bosego-Einsteina należy do największych odkryć fizyki dokonanych w ciągu ostatnich 20 lat. – Od wykrycia kondensatu prowadzone są prężne badania nad jego właściwościami. Mogą one doprowadzić do stworzenia nowych laserów. Byłby to przełom w medycynie, technice, nauce, geologii i wojskowości – tłumaczy licealistka. Młoda tarnowska Curie w nagrodę pojedzie na przełomie lipca i sierpnia do Kanady, gdzie weźmie udział w Międzynarodowej Letniej Szkole Młodych Fizyków. **BS**

Top bydło na wybiegu

Dobry klasztorny chów

Klasztorne reguły uszlachetniają. Nie tylko ludzi, ale też krowy.

2 i 3 czerwca w Szczyrzycu odbywała się II Krajowa Wystawa Czerwonego Bydła Polskiego. Jedno z największych stad tej rasy krów znajduje się w gospodarstwie szczyrzycyckich cystersów. To właśnie ci zakonnicy, słynący z innowacyjnych rozwiązań w prowadzeniu gospodarstw i przetwórstwie rolnym, w XIX wieku wyhodowali i rozpropagowali czerwone bydło. – Te krowy mają wiele zalet. Są długowieczne, odporne i przystosowane do warunków górskich. Ich mięso jest smaczne i zdrowe, a mleko wartościowe – wylicza Jacek Wąsowicz, prezes Krajowego Związku Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego. Czerwona komuna nie potraktowała dobrze czerwonych krów. Cystersom odebrano gospodarstwo. W 1973 roku jedna decyzja ówczesnego Leppera o rejonizacji hodowli spowodowała drastyczny spadek pogłowia czerwonego bydła w Polsce. – Kiedy w 1996 roku przejęliśmy na powrót część gospodarstwa, trzeba było coś zrobić, aby tę rasę ratować – mówi o. Kazimierz Kmak, przeor cystersów w Szczyrzycu. W zachowaniu czerwonego bydła pomaga program ochrony zasobów genetycznych. Dzięki dopłatom unijnym stał się on ogromną szansą dla hodowców. – Dzięki temu chów czerwonego bydła powoli się odradza – zauważa J. Wąsowicz. A to się oplaca. Dość wspomnieć, że cztery lata temu na Salonie Smaku w Turynie ser wytwarzany przez szczyrzycyckich mniichów z mleka polskiej krowy czerwonej został uznany przez Piera Sardo, znanego na świecie serowarskiego kiperę, za odkrycie roku. **BS**



W Szczyrzycu powoli odradza się, zdziśiatkowane przez komunistyczną zarzę, stado elitarnych krów

PANORAMA PARAFII

Szymbark. Parafia pw. Matki Bożej Szkaplerznej

Piękna Góra Maryi

Parafia ma miejski rodowód, bogatą historię, a co najważniejsze, szerokie perspektywy.

Urokliwe są te tereny, naznaczone stopami Polaków i Łemków, przepasane różańcami turystycznych szlaków, z których wiele prowadzi około licznych świątyń i kapliczek. W lustrze rzeki Ropy i miejscowego „Morskiego Oka” przebiegają się wzgórza pokryte arrasami lasów. Te arras z daleka do złudzenia przypominają olbrzymie maryjne szkaplerze.

Bogactwo dziejów

Symbark to południowo-wschodnie rubieże diecezji. Za miedzą jest już Kościół rzeszowski. Miejscowość ma bogatą historię. Relikwiarzami dawnych dziejów są zamek, cztery szlacheckie dwory, pięć świątyń, w których, w nie zawsze braterskich uściskach, splatały się chrześcijańskie wyznania. Niedzysiej-sze miasto, doświadczone przez obie wojny światowe i społeczne eksperymenty komunizmu, teraz czuje chyba znów powiew lepszych czasów.

Natura i kultura

Parafia narodziła się w Boże Narodzenie 1359 r. Wedle proboszczowskich obrachunków, liczy obecnie 2993 wiernych. Wielu za chlebem wyjeżdża na Zachód. Wracają stam-



ąd jakby dojrzałeś, z rozbudzonymi ambicjami, żeby coś w życiu osiągnąć. Dość prężnie rozwija się rodzimy biznes. Symbark znany był dawniej z wyrobów stolarsko-kamiennarskich. Miał nawet własną hutę szkła. Szklanych domów tu nie ma. Ale wiele nowych i zadbanej obęję wskazuje na to, iż ludziom nieźle się powodzi. Obiecująco zapowiada się branża turystyczna, zwłaszcza że jest do czego nawiązywać. W okresie międzywojennym Symbark był dość znacznym ośrodkiem ruchu letniskowego. Turyści mogli dalej rozkoszować się naturą Beskidu Niskiego. A dla

spragnionych kultury kościół parafialny oferuje w lecie koncerty organowe.

Dzieci jednej Matki

Wedle tradycji, na jednym z szymbarskich wzgórz miał odprawiać Mszę św. Wojciech. Tradycja zrodziła Wojciechowy kościół, który w 1984 r. zastąpił nowy, maryjny. Kult św. Wojciecha i Maryi Szkaplerznej to filar religijności tutejszych wiernych. Symbark (niem. piękna góra) jest górą Maryi. Działa tu 40 róż różańcowych i 19 tzw. Koron, z których każda zrzesza 20 osób. Członkowie Korony animują modlitwy i ze świecami w dłoniach pełnią straż adoracyjną przed Najświętszym Sakramentem. Najważniejsze chyba, iż kult Bożej Matki uczy Jej dzieci wzajemnego szacunku. Cerkiew w Bielance to miejsce modlitw katolików rzymskich, grekokatolików i prawosławnych. **XAT**



KS. KAN. STEFAN TABOR

Ur. 17 X 1947 r. Pochodzi z parafii Grobla. Świecenia kapłańskie przyjął w roku 1971. Posługiwał w Dębnie, Łęgu Tarnowskim, Ochotnicy Górnej, Zdziarcu. Od 1987 r. proboszczuje w Symbarku. W duszpasterstwie pomaga mu wikary, ks. Grzegorz Michalec. Ks. Tabor jest wicedziekanem i ojcem duchownym ropskiego dekanatu.

Świątynia w dojazdowej Bielance to miejsce modlitw katolików rzymskich, grekokatolików i prawosławnych,

Na dole: **Prezbiterium parafialnego kościoła ma być poszerzone i upiększone**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Wierni są religijni i ofiarni. Dzięki temu wzrasta materialny i duchowy Kościół. Niedawno zainstalowaliśmy piękne organy, dokonaliśmy renowacji starej i nowej świątyni. Pracy jeszcze dużo, choćby urządzenie prezbiterium czy placu przykościelnego. Trzeba też poszerzyć i ogrodzić cmentarz. Cieszy zaangażowanie wiernych. Prężnie działają u nas Caritas i grupa młodzieżowa; mamy liczną służbę ołtarza, ponad 40 deesemek. Przybywa młodych rodzin, a rodzice uczą dzieci wiary i prowadzą do kościoła. W parafii jest żywa wiara, o czym świadczy obfitość powołań do Bożej służby. W życie wspólnoty chętnie włączają się nauczyciele. Przygotowują świąteczną ornamentykę świątyni, troszczą się, by na świątach i procesjach młodzi występowali w regionalnych strojach. Wiara i tradycja u nas nie zginą.

Zapraszamy

- Niedziela – kościół parafialny: 7.00, 9.00, 10.45, 16.00
- Kaplica w Bielance – 12.30
- Codziennie – Kościół: 6.30, 7.00; 6.30 i 18.00 (środy i piątki)
- Odpusty: 23 IV ku czci św. Wojciecha i 16 VII ku czci Matki Bożej Szkaplerznej